

## Dzień 5.

### Ewangelia według świętego Marka, rozdział 3, wersety 1–6

Wszedł znowu do synagogi. Był tam człowiek, który miał uschłą rękę. A [faryzeusze] śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. On zaś rzekł do człowieka, który miał uschłą rękę: «Stań tu na środku!». A do nich powiedział: «Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie ocalić czy zabić?» Lecz oni milczeli. Wtedy spojrzawszy wkoło po wszystkich z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca, rzekł do człowieka: «Wyciągnij rękę!». Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz odbyli naradę przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrazę** sobie Jezusa, który uzdrawia w szabat człowieka z uschłą ręką.
- **Poproszę** w tej medytacji o wolność serca w czynieniu dobra.
- **Rozpoczynam** rozważanie słowa Bożego.

Wrogość faryzeuszy do Jezusa narasta, stale jest śledzony. Szukają okazji, aby Go oskarżyć. Nie chcą uznać, że czyni dobro, uzdrawiając człowieka. Widzą tylko, że uzdrawia w szabat. Nic nie znaczy dla nich dobry uczynek. Najważniejsze jest przestrzeganie przepisów prawa! Jezus jest zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc. A przecież to są ludzie wierzący w Boga! W sercu Jezusa budzi się gniew z powodu takiej postawy. Z oburzeniem pyta: *Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie ocalić czy zabić?*

Jezus uzdrawia człowieka, czyni wielkie dobro! A jednak ludzie zebrani w synagodze nie chcą widzieć dobrego czynu. Wydaje się, że Jezus jest bezsilny wobec ich zamknięcia. Jego pytanie dotyczące ocalenia życia w dzień świąteczny spotyka się z milczeniem. Ludzie nie chcą podjąć z Nim dialogu, zastanowić się, co jest słuszne. A gdzie ja jestem w tej scenie? Czy mam odwagę, aby stanąć po stronie Jezusa?

Dla Jezusa najważniejsza jest miłość i dobro człowieka. Naraża się tym, dla których liczą się tylko przepisy prawa. Stróże prawa dążą do zabicia Jezusa! A dla mnie, co jest ważniejsze: przepisy i zasady, czy troska o dobro człowieka?

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojciec nasz*.